Sekret szczęścia



Nad brzegiem rzeki, w promieniach słońca,

łąką pośrodku kwiatów tysiąca,

szedł sobie chłopiec, jak co dzień prawie,

przystanął chwilę w cieniu, na trawie.

Po drodze zbierał w kieszeń kamienie,

by ich plusk z wody wydobył lśnienie.

W pewnym momencie spostrzegł motyla

i chciał by wieczność trwała ta chwila.

Motyl urzekał skrzydeł barwami,

wdzięcznie latając między kwiatami.

Pipo – bo takie imię ten chłopiec nosi,

w zachwycie w górę rękę unosi,

a motyl ufnie na dłoni siada,

świat wokół staje, cisza zapada ….

By chwile szczęścia nie zaginęły,

chłopięce ręce się tak zamknęły,

by skryć motyla, zabrać do domu

i mieć dla siebie, nie dać nikomu.

Lilu, przy chłopcu siadła na polanie,

prosi kolegę by ten zmienił zdanie:

„łąka to dla motyla dom jest prawdziwy

i tylko tutaj będzie szczęśliwy.”

Pipo nie słucha, trochę się złości,

uznaje, że to przejaw zazdrości,

idzie z motylem do domu powoli,

by tam go trzymać w smutnej niewoli.

I choć codziennie go pielęgnuje,

karmi i poi, wciąż obserwuje,

choć przy nim czuwa w nocy i we dnie

widzi, że kolor motyla blednie.

Z nim blednie radość, którą on daje,

i tylko trochę nadziei zostaje,

że nie jest za późno, że jeszcze jest chwila,

by błąd swój naprawić, ocalić motyla.

Za Lilu poradą, na łąkę wracają,

z drżeniem serc na wolność motyla puszczają,

on słońca promieniom oddaje się cały,

by te, radość życia znów odmalowały,

na skrzydłach przyblakłych i w oczu szarości,

aby znów zachwycać, w końcu na wolności.

Pipo zrozumiał jak mało brakowało,

by przez jego chciwość coś złego się stało.

Widząc smutek chłopca, Lilu obiecała,

że co dzień na łąkę będzie z nim wracała.

Spacery wzdłuż rzeki zwyczajem się stały.

Szum wody, śpiew ptaków serce wypełniały,

radością, zachwytem nad pięknem natury.

Dnia pewnego Pipo wzniósł głowę do góry

i dostrzegł motyla, jak tęcza barwnego,

poznał go i dłoń swą wysunął do niego,

a motyl znów ufnie przysiadł na niej chwilę,

lecz chłopiec już nie chciał więzić go na siłę.

Poznał sekret, szczęścia nie zamkniesz kratami,

szczęście to ktoś kto jest obok, bo dobrze mu z nami.